

Wygnanie z raju

Czerwony Tulipan

Chodziłeś po dolinach i ogrodach
Najdoskonalszy swego władcy twór
Kwiatowy pył osiadał ci na stopach
Twarz chłodził tresowany wiatr
Zwierzęta grzały cię puszystą sierścią
W źrenicy tańczył strumieni błysk
A w zamian za to tylko posłuszeństwo
Uległość wobec Pana
Więcej nic
Tylko pokora wobec bezwzględnego nieba
Miłość do tego tylko co potrzeba
A ja nie mogłam bezczynnością żyć upojną
I zrobiłam to czego nie wolno

Zrobiłaś - to się daje odczuć
Kaleczę sobie palce na kamieniach
A plecy jeszcze czują Archanioła miecz
I płaczesz idąc w dół po zboczu
U mojej szyi płaczesz ze zmęczenia
I nie masz nawet sił na starcie brudnych łez

Dałam ci rozkosz
Dałaś ból
Dałam ci dumę
I wstyd
Więc powiedz po co jeszcze każesz mi iść z sobą
Skoro nie cierpisz mnie i drwisz?

Utraciłem raj
Więc po bezdrożach pójdiesz nie czekając cudu
Utraciłem raj
I będziesz walczył o każdy życia dzień
Utraciłem raj
Na próżno czekać będziesz końca swoich trudów
Utraciłem raj
Nie będziesz miał nikogo oprócz mnie

utraciłam raj
Do końca nie zapomnę ci tej winy
Utraciłam raj
Będiesz cierpieła razem ze mną licząc dni
Utraciłam raj
I będę bił cię będę krzywdził bez przyczyny
Utraciłam raj
Jesteś słabością moją więc mi dodaj sił

Pomóż mi przejść przez strumień
rękę daj
Utraciliśmy
Utraciliśmy
Utraciliśmy
Raj